

BIZNES



Mirosław Lubarski

Dla hurtowników to był raczej trudny rok, z pewnością nie taki, jakiego oczekiwano. W segmencie nowego budownictwa indywidualnego, w którym działamy, dynamika w pierwszym kwartale oscylowała między 6 a 10%. W kwietniu nastąpił spadek do 1%, następnie do czerwca odbicie nie przekroczyło 7%. Latem mieliśmy ok. 5%, ale już w październiku zaledwie 1%. Dlatego, jeśli patrzeć wyłącznie na rozpoczynane budowy domów, trudno spodziewać się optymizmu. On był, kiedy były dobre wyniki, czyli wiosną, ale teraz niestety powoli gaśnie, gdyż oczekiwania względem drugiej połowy roku były wyższe.

Jedną z ważnych przyczyn niewielkich wzrostów w budownictwie indywidualnym są przede wszystkim procesy społeczne. Trzeba zauważyć, że młodzi ludzie, mający potrzeby mieszkaniowe, emigrują do dużych ośrodków miejskich albo za granicę. W ostatnich dwóch latach mieliśmy do czynienia z falą wyjazdową do Niemiec, jednocześnie jest mniej powrotów, tym samym mniej pieniędzy. Efekt – budowa domów w małych miejscowościach stagnuje lub spada.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o wydatki bieżące, związane z utrzymaniem i remontami. Obserwujemy wyraźny wzrost znaczenia remontów w potrzebach zakupowych. Od maja do września dynamika wydatków na te cele utrzymywała się pomiędzy 8 a 15%. Dynamika przyrostów wydatków na materiały związane z utrzymaniem gospodarstw domowych w obecnym roku jest dwa razy wyższa niż przyrost pieniędzy związanych z inwestycjami wznoszeniowymi. Jednak dla Grupy PSB rynek nowego budownictwa jest w dalszym ciągu znacznie większy niż remonty i utrzymanie.

Co będzie w 2016 roku? Przyszłość gospodarcza to jeszcze kwestia otwarta, ale myślę, że powinny wreszcie zadziałać fundusze unijne, przekładając się pozytywnie na oczekiwania. Ponadto stopy

komentarz

Czy są powody do optymizmu?

Czy kończący się rok spełnił oczekiwania hurtowników materiałów budowlanych? Co przede wszystkim miało wpływ na wyniki? Czego możemy spodziewać się w przyszłym roku? Podsumowuje i prognozuje **Mirosław Lubarski**, Członek Zarządu i Dyrektor Marketingu Grupy Polskie Składy Budowlane.

procentowe raczej zostaną utrzymane na niskim poziomie, więc tutaj hamulca nie będzie. Zwiększenia zainteresowania budową domów nie spowoduje natomiast program Mieszkanie dla młodych, który przekłada się na wyniki budownictwa deweloperskiego oraz rynek wtórny, co już obserwujemy. W sumie nie oczekiwałbym, że znacząco dużo osób będzie się budowało w mieszkaniówce. W innych sektorach wznoszeniowych możliwe, że powinno trochę się ruszyć, dzięki czemu w pewnym stopniu hurtownicy zrekompensują wyniki.

Jeżeli chodzi o rozwój Grupy PSB, to przybyło nam w tym roku 25 sklepów Mrówka. W 2016 r. planujemy otworzyć około 30 placówek w kanale detalicznym. Drugim istotnym elementem naszych zamierzeń jest projekt Centrum Budownictwa PROFI. Jego istotą jest przekształcenie hurtowni budowlanej w nowoczesne miejsce zakupu na miarę XXI wieku – znacznie pełniej obsługujące potrzeby dużych inwestorów czy wykonawców. Koncentrujemy się na tych dwóch obszarach, nie zapominając jednak o pozycji składów. Nieustannie staramy się je usprawniać, wzmacniać marketingowo, logistycznie, poprzez doradztwo, audyty. Sprawdzamy, w jakich obszarach mogą one poprawić swoje funkcjonowanie. Wszystko to są elementy naszego know-how, które służą temu, by składy PSB radziły sobie pomimo nie najlepszej sytuacji na rynku.

Mirosław Lubarski

Absolwent geografii na UMCS w Lublinie i MBA w Akademii Koźmińskiego. Zawodowo aktywny od roku 1984 – asystent na Wydziale Nauk o Ziemi UMCS, Kierownik Działu Sprzedaży w Nida Gips (1992-1998), od 1998 roku Członek Zarządu i Dyrektor Marketingu Grupy Polskie Składy Budowlane. Hobby – turystyka i fotografia.